

ul. Chopina 14/70
20-023 Lublin, Polska
tel./fax: +48 81 743 68 05

Lublin, 7 kwietnia 2017 r.

Oświadczenie Instytutu na rzecz Państwa Prawa

w sprawie działań funkcjonariuszy Straży Granicznej wobec dwóch rodzin cudzoziemskich, umieszczonych w Strzeżonym Ośrodku dla Cudzoziemców w Białej Podlaskiej

Instytut na rzecz Państwa Prawa uznaje za konieczne odniesienie się do przedstawianego w mediach nieprawdziwego obrazu wydarzeń SOC w Białej Podlaskiej i twierdzenia rzecznika Komendanta Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej jakoby „Kilka osób przebywających w ośrodku utrudniało funkcjonariuszom wykonywanie czynności, próbując uniemożliwić im wyprowadzenie cudzoziemców z ośrodka. Trzech mężczyzn, obywateli Rosji narodowości czeczeńskiej, zachowywało się szczególnie agresywnie”. Wypowiedź ta została w Dzienniku Wschodnim opatrzona tytułem jednoznacznym tytułem „Czeczeni zaatakowali funkcjonariuszy Straży Granicznej w ośrodku w Białej Podlaskiej”. Na forum Dziennika wypowiadają się chętnie osoby, nie mająca żadnej wiedzy na temat tego, do czego naprawdę doszło. Obie rodziny cudzoziemskie od dawna są objęte pomocą prawną Instytutu na rzecz Państwa Prawa, stąd mamy wiedzę na temat (noszących wszelkie znamiona bezprawności) działań, prowadzonych wobec nich przez funkcjonariuszy Straży Granicznej.

Dnia 6 kwietnia ok. 3 w nocy funkcjonariusze SG weszli do pokoju 21-letniej samotnej matki z dwiema córeczkami (2 i 4 lata) i podjęli próbę zabrania tej rodziny w celu przeprowadzenia przymusowej deportacji do Federacji Rosyjskiej. Tymczasem w stosunku do tej rodziny nie zostało jeszcze dokończony postępowanie w sprawie udzielenia ochrony (decyzja nie została skutecznie doręczona, ani nie zaczął biec termin na złożenie skargi do WSA). W takim wypadku należy deportację uznać za bezprawną.

Okoliczności zabrania czeczeńskiej rodziny do deportacji są też bardzo bulwersujące. Grupa konwojowa, która siłą wyciągała młodą matkę i dwie dziewczynki o 3 w nocy z pokoju, zdaniem Czeczenki, która skontaktowała się już z nami z terytorium Federacji Rosyjskiej, podała jej - wobec jej oporu i krzyków - jakieś środki (prawdopodobnie uspokajające).



Hałas w Ośrodku, obudził sąsiadów poddanej deportacji Czechenki, którzy w sąsiednim pokoju, zaczęli krzyczeć, słysząc, że ich sąsiadce dzieje się krzywda. Nie mogli oni zaatakować funkcjonariuszy SG, gdyż ich pokój był zaryglowany z zewnątrz. Stąd jeśli doszło do jakiejś próby sił, nastąpiło to po tym, gdy funkcjonariusze SG wpuścili do pokoju gaz łzawiący i obezwładnili trzech cudzoziemców (ojca i dwóch synów, żona i córka fizycznie nie ucierpiały) protestujących przeciwko bezprawnej deportacji.

Opierający się funkcjonariuszom mężczyźni twierdzą, że zostali pobici. Najpierw umieszczono ich w izolatce, a następnie SG wystąpiła do sądu o przeniesienie całej pięcioosobowej rodziny do aresztu dla cudzoziemców w Przemyślu. Z wiadomości uzyskanych od rodziny w dniu dzisiejszym miało dojść do transportu części z nich. Jeden z synów, który najbardziej ucierpiał w trakcie interwencji SG (podobno nie jest w stanie się ruszać), mimo postanowienia sądu o przeniesieniu do Aresztu w Przemyślu, na razie jest zatrzymany w Białej Podlaskiej.

Nawet gdyby uznać zastosowane wobec trzech cudzoziemców środki przymusu bezpośredniego za dopuszczalne, to nie sądzimy, że wolno było wpuszczać gaz do zaryglowanego pokoju, w którym było dziecko.

Pozostaje jeszcze jedna, chyba najważniejsza, kwestia.

Polskie prawo w ogóle zabrania umieszczania w Strzeżonym Ośrodku dla Cudzoziemców osób, których „**stan psychofizyczny może uzasadniać domniemanie, że byli poddani przemocy**” (art. 88 a ust.3 pkt 2 ustawy z dnia 13 czerwca 2003 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej). Cudzoziemcy, którzy zostali zaatakowani przez funkcjonariuszy SG, potraktowani gazem, skuci kajdankami i umieszczeni w izolatce, a następnie przesłani do Aresztu w Przemyślu, byli wcześniej w kraju pochodzenia poddani gorszym represjom (szczegóły są w detalach opisane w decyzji wydanej przez Szefa UDSC). Między innymi z tego powodu starali się o nadanie statusu uchodźcy. Co więcej zarówno powołany przez SG psycholog w badaniu psychologicznym przeprowadzonym 29.11.2016 roku jak i Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców w decyzji z 20 lutego 2017 roku potwierdzają fakt, że rodzina ta została poddana torturom w kraju pochodzenia. Oznacza to, że w momencie domniemania, że taka przemoc miała miejsce, osobom tym przysługuje szczególne traktowanie w postępowaniu o udzielenie ochrony międzynarodowej. **Prawo, ze względu na doświadczoną traumę, zabrania umieszczania takiego cudzoziemca w Ośrodku Strzeżonym (tym bardziej w Areszcie). Toteż w momencie, gdy powstało domniemanie o byciu poddanym przemocy, a na pewno po stwierdzeniu takiego faktu przez psychologa i Szefa UDSC, cała rodzina powinna zostać zwolniona z detencji.**

Wszystkie wydarzenia które nastąpiły w dniu 6 kwietnia 2017 r.: interwencję funkcjonariuszy SG, użycie gazu łzawiącego, skucie kajdankami, użycie siły fizycznej, w wyniku którego jeden z cudzoziemców nie może się ruszać i nie jest zdolny do konwojowania, umieszczenie

w izolatce, oraz przeniesienia do aresztu w Przemyślu w dniu 7 kwietnia 2017 r., należy uznać za naruszenie przez Polskę art. 3 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, zakazującego poddawania torturom czy niehumanicznego lub poniżającego traktowania albo karania.

Jak wynika to z raportu przedstawicieli Krajowego Mechanizmu Prewencji z wizytacji Strzeżonego Ośrodka dla Cudzoziemców w Białej Podlaskiej z 6 kwietnia 2016 r. „zdarza się, że funkcjonariusze wchodzi do pokoi mieszkańców bez pukania i pytania o ich zgodę. Ponadto w ośrodku dokonuje się często kontroli osobistej, która jak podnosi KMP jest środkiem bardzo inwazyjnym i powinna być stosowana tylko, wtedy, gdy przepis szczególny tak stanowi. Personel placówki jej nadużywa.” Zastrzeżenia przedstawicieli KMP wzbudził ponadto fakt, że „tylko jedna osoba z personelu uczestniczyła w szkoleniu „Identyfikacja osób należących do grup wrażliwych: ofiary handlu ludźmi, osoby ze stresem pourazowym PTSD, z zaburzeniami psychicznymi w kontekście realizowanych procedur administracyjnych”. Zdaniem wizytujących wskazane byłoby, aby cały personel został profesjonalnie przeszkolony w tym zakresie. Jest to tym bardziej istotne, że w placówce obowiązuje dokument „Zasady postępowania Straży Granicznej z cudzoziemcami wymagającymi szczególnego traktowania”, który stanowi, że po badaniu medycznym, opiekun socjalny przeprowadza indywidualną rozmowę z osobą umieszczoną, ze szczególnym uwzględnieniem zidentyfikowania ewentualnej przestanki do szczególnego traktowania.

Wobec wszystkich powyższych ustaleń, domagamy się od Komendy Głównej Straży Granicznej zdementowania nieprawdziwych informacji pojawiających się w mediach. Żądamy też poszanowania godności cudzoziemców, których umieszczenie w ośrodkach strzeżonych nie jest związane z popełnieniem przestępstwa, a jedynie ma służyć sprawniejszemu przeprowadzeniu powrotu cudzoziemca do kraju pochodzenia, po zakończeniu wszystkich przewidzianych prawem procedur.



Tomasz Sieniow

Tomasz Sieniow
Prezes Zarządu Fundacji
Instytut na rzecz Państwa Prawa